

Morawiecki **obiecał**
strajkującym **rodzicom**
sprawiedliwe **państwo**

21 kwietnia 2018

Wczoraj do uczestników strajku rodziców niepełnosprawnych dzieci w Sejmie przyszli prezydent, a potem premier. Oba spotkania miały zaskakujący przebieg – Mateusz Morawiecki wyraził nawet gotowość zmieniania konstytucji.

Andrzej Duda przybył na Wiejską około jedenastej. Protestujące matki były doskonale przygotowane do spotkania z nim. Zaprezentowały prezydentowi nagranie z 2015 r., na którym walczący jeszcze o najwyższy urząd w państwie polityk mówił o rodzinach z niepełnosprawnymi dziećmi. „To wstyd dla polskiego państwa, że nie tylko nie dba o takie rodziny, ale wręcz je oszukuje” – przemawiał Duda na wideo. Potem wskazywał, że prezydent ma do odegrania wielką rolę w takich sprawach.

Prezydent przekonywał, że pamięta własne słowa i obiecał projekt stosownej ustawy. Następnie dwa postulaty strajkujących – wprowadzenie dodatku rehabilitacyjnego w wysokości 500 zł i podniesienie renty socjalnej najpierw do poziomu 1029 zł brutto, a potem zrównanie jej z minimum socjalnego, obliczonego dla gospodarstwa domowego z osobą niepełnosprawną – zostały oficjalnie spisane przez prezydenckiego ministra Wojciecha Kolarskiego. Wywarło to na protestujących budujące wrażenie. „Głęboko ufamy panu prezydentowi, że nie zostawi tej sprawy bez efektu. Nastroje są dużo lepsze, w końcu doczekałyśmy się kogoś, kto powiedział, że zajmie się sprawą, że będzie szybka realizacja” – powiedziała jedna ze strajkujących.

Mimo koncyliacyjnej postawy strajkujących, którzy już wczoraj sugerowali, że nawet realizacja jednego postulatu skłoni ich

do opuszczenia Sejmu, sam protest również wywarł wrażenie na rządzie. Po południu w ślady Dudy poszedł premier Mateusz Morawiecki, który wygłosił kompletnie nieoczekiwaną deklarację.

„Solidarne i sprawiedliwe państwo powinno polegać na tym, że ci najsilniejsi wspierają najsłabszych. Osoby niepełnosprawne są rzeczywiście najbardziej dotknięte przez los, są osobami, które najbardziej potrzebują naszej troski” – powiedział premier i zasugerował, że jego rząd obłoży najbogatszych specjalnym podatkiem, co z kolei pozwoli utworzyć fundusz na wspieranie niepełnosprawnych. Ba, szef rządu był gotów obiecać zmianę ustawy zasadniczej i wprowadzić do niej podobne zapisy.

Rodzice oczekiwali jednak, że Morawiecki zainicjuje prace nad oczekiwanymi przez nich rozwiązaniami w ciągu kilku dni. Kiedy po górnołotnych zapowiedziach szef rządu stwierdził, iż konkretne rozwiązania zaprezentuje w połowie maja, wywołał tylko irytację.

Nie jest jednak wykluczone, że wobec determinacji protestujących w najbliższych dniach okaże się, że stosowne ustawy jednak można przygotować i przegłosować szybciej. Utrata wizerunku partii troszczącej się o potrzebującą byłaby dla PiS katastrofą.

Autorstwo: MKF

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)